X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

PODKOMISJI DO SPRAW WSPÓŁPRACY Z ORGANIZACJAMI POZARZĄDOWYMI, SAMORZĄDOWYMI I ZWIĄZKAMI ZAWODOWYMI

(NR 3)

z dnia 25 kwietnia 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży

– podkomisji stałej do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi, samorządowymi i związkami zawodowymi (nr 3)

25 kwietnia 2024 r.

Podkomisja stała do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi, samorządowymi i związkami zawodowymi, obradująca pod przewodnictwem poseł **Żanety Cwaliny-Śliwowskiej (Polska2050-TD)**, przewodniczącej podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– dyskusja nad działalnością ochotniczych straży pożarnych oraz kół gospodyń wiejskich i ich rolą w wychowaniu i kształtowaniu postaw wśród dzieci i młodzieży.

W posiedzeniu udział wzięli: **Adam Nowak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Dariusz Marczyński** dyrektor Departamentu Obrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Karol Kostrzewski** starszy specjalista w Departamencie Wychowania i Profilaktyki Ministerstwa Edukacji Narodowej, **Grzegorz Szyszko** zastępca komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej, **Leszek Szymański** zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wraz ze współpracownikami oraz **Waldemar Zbytek** pełnomocnik mazowiecki Polskiego Związku Kół Gospodyń Wiejskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marta Artymińska** i **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi, samorządowymi i związkami zawodowymi.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje dyskusję nad działalnością Ochotniczych Straży Pożarnych oraz Kół Gospodyń Wiejskich i ich rolą w wychowaniu i kształtowaniu postaw wśród dzieci i młodzieży. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę.

Przechodzimy do jego realizacji.

Pragnę serdecznie powitać zaproszonych gości: pana Grzegorza Szyszko, zastępcę komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej, pana Dariusza Marczyńskiego, dyrektora Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego MSWiA, pana Adama Nowaka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, panią Sylwię Staniuk, zastępcę dyrektora Departamentu Oświaty i Polityki Społecznej MRiRW, pana Leszka Szymańskiego, zastępcę prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, panią Bożenę Polak, dyrektor Departamentu Wsparcia Krajowego ARiMR, pana…

Poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Pan Nowak jeszcze nie przyszedł.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

…Karola Kostrzewskiego starszego specjalistę w Departamencie Wychowania i Profilaktyki w Ministerstwie Edukacji Narodowej…

Pan Nowak, tak?

…pana Adama Nowaka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, oraz pana Waldemara Zbytka reprezentującego mazowieckie Koło Gospodyń Wiejskich. Serdecznie państwa witam.

Koła gospodyń wiejskich stanowią reprezentatywny przykład organizacji społecznych ukształtowanych w duchu tradycji i kultury polskiej. Ich zadania oscylują wokół rozpowszechniania edukacji kulturowej, ochrony i pomnażania dziedzictwa kulturowego wsi, a także rozwoju kapitału społecznego i wykorzystania potencjału mieszkańców w aspekcie ich aktywizacji na rzecz środowiska lokalnego.

Historycznie, KGW prowadziły wiele działań na polu edukacji i wychowania dzieci, zdrowia, higieny, promocji rękodzieła i kultury ludowej. W ramach działalności kół organizowano kursy pieczenia, gotowania, przetwórstwa, szycia, rękodzieła, organizowano wyjazdy do kina, teatru, filharmonii, podejmowano działania mające postawić na estetykę i bezpieczeństwo wsi. Badane przez fundację Pracownia Badań i Innowacji Społecznej „Stocznia" KGW w 92% zajmowały się kulinariami, 77% – rękodziełem i sztukami plastycznymi, w 39% – prowadzeniem ludowych zespołów śpiewaczych, tanecznych, teatralnych, w 28% organizowały zajęcia i warsztaty, w 22% promowały lokalne produkty, w 12% organizowały wycieczki, pielgrzymki, w 10% – rekonstruowaniem historii i tradycji regionu, oraz w 7% – współorganizowaniem świąt i imprez.

To wynika z badania i tak było historycznie. Dziś podczas tej dyskusji zastanowimy się, jak możemy wykorzystać potencjał KGW z zakresu realizacji działań edukacyjnych z wykorzystaniem tradycji lokalnej przy jednoczesnym kierowaniu i prowadzeniu inicjatywy społecznej w obszarach wiejskich.

Oczywiście, podobne zadania edukacyjne i integracyjne w stosunku do społeczności lokalnych są realizowane przez ochotnicze straże pożarne. OSP zostały uznane za organizacje pozarządowe ustawą z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej. Obecnie obserwujemy wzrost zainteresowania działalnością dziecięcych i młodzieżowych drużyn pożarniczych. Celem ich jest promocja bezpieczeństwa pożarowego i ratownictwa oraz uczestniczenie w działalności kulturalno-oświatowej, kompleksowe przygotowanie młodych ludzi do pełnoprawnej służby w szeregach OSP i uczestniczenia w działaniach ratowniczo-gaśniczych. Poza tym dzieci i młodzież poprzez zabawę, zawody sportowe, zloty, rajdy, wspólne wyjazdy poznają zasady bezpieczeństwa i współpracy w grupie, odkrywają tajniki strażackiej służby. Nie bez znaczenia jest tu rywalizacja sportowa w konkursach pożarniczych, która w sposób motywujący wpływa na uczestnictwo i integrację w ramach takich drużyn. Ponadto musimy zauważyć znaczącą rolę tych organizacji w procesie kształtowania i nauki obrony cywilnej, która w dzisiejszych czasach tak bardzo jest nam potrzebna.

Zarówno koła gospodyń wiejskich, jak i ochotnicze straże pożarne mają ogromny potencjał wychowawczy i edukacyjny. Dlatego chciałabym, aby dzisiejsze spotkanie służyło nie tylko prezentacji dotychczasowych działań, ale przede wszystkim wyznaczeniu kierunków do dalszego rozwoju tego właśnie potencjału.

Proszę państwa teraz rozpoczniemy dyskusję. Może na początek poproszę o zabranie głosu pana Adama Nowaka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Adam Nowak:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, za podjęcie tego tematu na posiedzeniu podkomisji i za zaproszenie. Cieszę się, że możemy zreferować te aktywności i działania, które są realizowane przez ważne organizacje społeczne z punktu widzenia kształtowania życia społecznego na polskiej wsi. W obszarze Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi są to koła gospodyń wiejskich, natomiast równie ważnymi organizacjami w tym środowisku wiejskim są ochotnicze straże pożarne, które, co prawda, MRiRW nie podlegają, natomiast zadania, które realizują, też są bardzo ważne z punktu widzenia działu administracji rządowej – Rozwój obszarów wiejskich.

Ale przechodząc do zakresu działania Ministerstwa Rolnictwa – myślę, że tutaj pan brygadier Szyszko i pan dyrektor Marczyński ten zakres ochotniczych straży pożarnych doskonale przedstawią – natomiast koła gospodyń wiejskich są specyficzną, uni-

kalną i bardzo wartościową formą działania lokalnych liderek i liderów. Ponieważ warto nadmienić, że w szeregach KGW są mężczyźni – tutaj też obecny pan Zbytek nie jest wyjątkiem w tym zakresie – ale to też pokazuje wspólnotę środowiska lokalnego wokół konkretnych celów.

Tak jak pani przewodnicząca w tym wstępie wskazała, pole dziedzictwa kulturowego, tradycji, zwłaszcza w zakresie kulinariów, w zakresie bezpieczeństwa żywności, łańcucha dostaw żywności są tym elementem kluczowym, są tym elementem ważnym, równie ważnym jak budowanie tej tożsamości narodowej przez zespoły ludowe, przez inne formy zrzeszania się kobiet, również towarzyszące temu liczne akcje z zakresu profilaktyki zdrowia, z zakresu integracji społecznej, włączanie osób o mniejszych szansach i też promowanie wymiany pokoleniowej na obszarach miejskich, w tym tej wymiany zarówno w obszarze rolnictwa, jak i w obszarze aktywności społecznej.

I teraz, przechodząc do takich krótkich informacji formalnych i prawnych dotyczących aktywności kół gospodyń wiejskich oraz wsparcia finansowego KGW, w ostatnich latach z budżetu państwa…

Tu chciałbym zwrócić uwagę na to, że KGW są formułą o dużym doświadczeniu, bardzo żywotną, bo pierwsze formy KGW – jako niezależnych bytów, ale też tych towarzyszących organizacjom rolniczym – sięgają połowy XIX w., więc warto zauważyć, że dziś jest to piękna, ponad 150-letnia tradycja w tym obszarze. Obecnie KGW funkcjonują w oparciu o przepisy ustawy z dnia 9 listopada 2018 r. o kołach gospodyń wiejskich, ale należy zwrócić uwagę, że nie wszystkie KGW – te tradycyjne, które funkcjonowały na obszarach wiejskich – w ramach tego wdrożonego aktu prawnego podjęły działalność na jego bazie, bo funkcjonowały również na bazie ustawy o społeczno-zawodowych organizacjach rolników jako wyodrębniona część kółka rolniczego lub samodzielne koła gospodyń wiejskich podlegające rejestrowi w regionalnym lub wojewódzkim związku rolników, kółek i organizacji rolniczych, który sprawował funkcję parasola nad tymi KGW.

Natomiast ustawa, w pewnym względzie, miała na celu z jednej strony uzyskanie osobowości prawnej i dawała Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa… myślę, że tutaj pan prezes Szymański może o tym więcej powiedzieć… dawała tę osobowość prawną i możliwość funkcjonowania jako odrębny twór prawny – bo koło gospodyń wiejskich jest taką, powiedziałbym, literalnie wskazaną w przepisach osobą prawną. Ale również za tym poszły środki finansowe na aktywność. To były coroczne dofinansowania, dotacje, których dystrybucją również zajmował się ARiMR, ale to jest też możliwość prowadzenia uproszczonej ewidencji dochodów, kosztów, jeśli taką decyzję koło podjęło, to również możliwość prowadzenia działalności gospodarczej i ubiegania się o środki w ramach konkursów, dotacji z innych źródeł, chociażby w ramach Narodowego Instytutu Wolności i w ramach Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi i wielu, wielu innych instytucji i podmiotów, również tych publicznych. Warto nadmienić, że KGW nie miały obowiązku posiadania kasy fiskalnej, czyli w ramach małego obrotu na festynach, na wydarzeniach lokalnych, tej podstawowej działalności, miały w związku z tym pewne udogodnienia natury właśnie fiskalnej, podatkowej oraz miały opiekę pełnomocnika agencji do spraw kół gospodyń wiejskich – oczywiście w ramach ARiMR.

Natomiast chciałbym zwrócić uwagę, że w ramach działu gospodarstwa domowego również ośrodki doradztwa rolniczego w ramach powiatowego zespołu doradztwa rolniczego udzielały tego wsparcia natury merytorycznej dla kół gospodyń wiejskich, chociażby przy organizacji i prezentacji stołów bożonarodzeniowych, wielkanocnych, różnego rodzaju festynów, wydarzeń, prezentacji czy targów.

Tak jak wspomniałam, zawsze poza tą stroną organizacyjną bardzo istotna jest strona finansowa. I tak, wysokość środków wypłaconych na wsparcie kół gospodyń wiejskich w poszczególnych latach wynosiła, odpowiednio: w 2018 r. – nieco ponad 16 milionów, w 2019 r. to blisko 30 milionów, w 2020 r. – 32 871 tys. Natomiast w roku 2021 te środki zostały zwiększone. Kiedy ta idea KGW była wcielana jeszcze przez naszych poprzedników politycznych w ramach tego aktu prawnego, to było pierwotne wsparcie na poziomie 3, 4 i 5 tys. zł – w zależności od liczebności KGW. Wtedy, w roku 2021, zostało ono zwiększone na: 5 tys. dla tych kół najmniejszych, do 30 członkiń i członków; do 6 tys.,

jeśli to było koło w przedziale 31-75 osób; i 7 tys. zł dla kół powyżej 75 osób zrzeszonych w ramach koła. W związku z tą zmianą w 2021 r., to wsparcie było już na poziomie blisko 56 mln zł, w 2022 r. – 62 mln zł, a w 2023 r. – myślę, że też z uwagi i na potrzeby, i na uwarunkowania zewnętrzne występujące w roku 2023 – to wsparcie występowało na poziomie 115 mln zł. W 2023 r. te środki zostały ponownie zwiększone z 70 mln zł do właśnie wspomnianych blisko 120 mln zł, i obecnie obowiązuje zapis, że KGW mogą uzyskać wsparcie na poziomie 8 tys. – te najmniejsze, 9 tys. – średnie, do 75 osób zrzeszonych kobiet i mężczyzn, i 10 tys. koła powyżej 75 członkiń i członków.

W ramach tej działalności kół gospodyń wiejskich, myślę, że podkomisja – państwo panie i panowie posłowie – będzie też zainteresowana informacją, że w ramach dodatku frekwencyjnego, tak zwanego bonu frekwencyjnego, na rok 2024 przewidziana jest kwota nieco ponad 532 mln zł dla KGW. Przy tym zaproponowana została przez nas taka formuła, która poszerza możliwość wypłaty tych środków, to jest do 250 tys. na każdą gminę, która miała frekwencję powyżej 60%, i w związku z tym mogą skorzystać te koła funkcjonujące na podstawie ustawy o KGW.

Dodatkowo w projekcie, w trakcie przygotowania, w trakcie opiniowania – już po opinii Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego ten projekt był też już przedstawiony na Radzie Ministrów – pojawiła się możliwość wsparcia dla stowarzyszeń KGW działających na podstawie Prawa o stowarzyszeniach oraz KGW działających dotychczas na podstawie przepisów o społeczno-zawodowych organizacjach rolników, pod warunkiem dokonania rejestracji ujawnienia tej działalności w odpowiednim rejestrze Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Jeśli chodzi o tę stronę formalną, to trwają prace, aby w ARiMR był dla tych kół funkcjonujących na bazie starej ustawy utworzony pewien podrejestr, w uszanowaniu ich pewnej niezależności, innej formy prawnej tych tradycyjnych, jak to mówimy, KGW, które nie dokonały tej zmiany formuły prawnej, które tę działalność prowadziły na bazie tych przepisów.

Również chciałbym zwrócić uwagę na to, że to wsparcie na poziomie 250 tys. zł jest wsparciem maksymalnym na KGW w ramach gminy, przy czym wsparcie maksymalne dla jednego koła jest na poziomie 50 tys., z zastrzeżeniem, że połowa środków może zostać wydatkowana na dowolnie wybrany cel przez KGW, natomiast druga połowa – na wskazane działania z zakresu aktywizacji społecznej, w tym organizację co najmniej trzech wydarzeń, aktywności i form adresowanych nie tylko do członkiń kół gospodyń, ale do społeczności lokalnej. I to jest też element bardzo ważny – też dla podkomisji, w której posiedzeniu mamy przyjemność dzisiaj uczestniczyć – że to jest włączanie dodatkowych osób w aktywności realizowane przez KGW.

Chciałbym zwrócić uwagę, że jeśli chodzi o ten zapis, to, jakby z punktu widzenia spraw i zadań Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, podejmowaliśmy te działania, żeby z jednej strony poszerzyć katalog możliwych kół gospodyń wiejskich, które mogą ubiegać się o te środki, ale jednocześnie nie prowadzić do wielkich dysproporcji – że w przypadku jednego KGW działającego w danej gminie na podstawie przepisów agencyjnych a pozostałymi kołami, które nie były wcześniej ujawnione w Agencji, byłyby dysproporcje, że jedno dostaje 250 tys., a pozostałe nie dostają żadnej kwoty. To była nasza intencja, która w przygotowaniu tego aktu prawnego nam towarzyszyła.

Dodam jeszcze, że koła gospodyń wiejskich w ramach organizacji i stowarzyszeń korzystają też ze środków chociażby Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników na organizację wypoczynku letniego i zimowego – zimowego w formie zimowisk, letniego w formie kolonii, półkolonii, z programem promocji zdrowia i profilaktyki zdrowotnej, dofinansowywanych z tego funduszu. Biorą również aktywny udział w aktywnościach organizowanych przez wszystkie organizacje i instytucje otoczenia rolnictwa w nadzorze ministra i Agencji Restrukturyzacji: Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, Doradztwo Rolnicze oraz Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, tak aby osiągać jak najbardziej zróżnicowane, jak najszersze rezultaty tej działalności.

Jeśli ze strony pań i panów posłów będą pytania, to razem z panią dyrektor, zastępcą dyrektora Departamentu Oświaty i Polityki Społecznej, jesteśmy gotowi udzielić szerszych i dalszych informacji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Ponieważ dzisiejsze posiedzenie podkomisji dotyczy także ochotniczych straży pożarnych, prosiłabym teraz bardzo o zabranie głosu pana Grzegorza Szyszko, zastępcę komendanta głównego straży pożarnej.

Zastępca komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej Grzegorz Szyszko:

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, dzisiaj zabieram głos jakby w dwóch rolach – zarówno w imieniu Państwowej Straży Pożarnej, jak i w imieniu Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, ponieważ wspólnie działamy na rzecz dzieci i młodzieży, staramy się kreować postawy wśród dzieci i młodzieży.

I tak, jako PSP realizujemy to poprzez różnego rodzaju konkursy dla dzieci i młodzieży. Tutaj otrzymujemy co roku kilka tysięcy prac, zarówno plastycznych, jak i takich prac multimedialnych. Te konkursy cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem. Oddzielny konkurs plastyczny jest organizowany przez ZOSP RP, który też toczy się na każdym poziomie: gminnym, powiatowym, wojewódzkim oraz centralnym. Co roku jest podsumowanie tego konkursu przez związek. Naprawdę, te konkursy odbywają się na wysokim poziomie.

Jako Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej, w naszych jednostkach na terenie kraju zostały zorganizowane 132 salki edukacyjne. Posiadamy w tej chwili sprawozdawczość z 2023 r. i w tych salkach edukacyjnych wzięło udział 33 tys. osób – dzieci i młodzież, które przychodzą i dowiadują się różnego rodzaju tajników pożarnictwa: w jaki sposób mają się zachować, czym ta ochrona przeciwpożarowa się przejawia, w jaki sposób mogą się spotkać w normalnym życiu z tym zagrożeniem.

Oczywiście, prowadzimy również różnego rodzaju spotkania w szkołach i innych placówkach – w domach opieki, w domach dziecka. I tutaj w tych wszystkich spotkaniach, w których uczestniczyliśmy, wzięło udział prawie 500 tys. osób. Spotkania w naszych jednostkach – bo też prowadzimy spotkania dla osób, które chcą przyjść do jednostki, poznać sprzęt, poznać, jak wygląda praca strażaka – to było 150 tys. osób w roku 2023.

Również prowadziliśmy lekcje online, gdzie było to konieczne. To była pozostałość po czasach covidowych, gdzie te lekcje online były bardziej rozpowszechnione. W roku 2023 wzięło udział 5 tys. osób w tych lekcjach.

Również spotykamy się na różnego rodzaju zbiórkach, festynach, spotkaniach ogólnych w gminach, miasteczkach, gdzie liczymy, że wzięło udział około 300 tys. osób.

W roku 2021 została ustanowiona taka odznaka „Iuventis Forti" – Młody odważny – dla osób do 18. roku życia i od 2021 r. przyznano już 46 tych odznak – więc podkreślamy tę działalność dzieci i młodzieży, jeżeli oni przyczyniają się do tego, że w jakiś sposób uratują czy wspomogą się, żeby nasze życie było bezpieczne – szczególnie dla tych osób, które uratowały cokolwiek przy zdarzeniach pożarniczych, pożarowych.

Mocno działamy, jako komenda, również w mediach społecznościowych przez nasze zespoły prewencji społecznej.

Jako Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej posiadamy środki i wspieramy Związek Ochotniczych Straży Pożarnych w realizacji ogólnopolskiego turnieju wiedzy pożarniczej. W tym roku – bo ten turniej odbywa się od początku tego roku, jak co roku na początku roku, czyli styczeń i luty; podsumowanie, edycja centralna odbywa się pod koniec maja – wydaliśmy na to 670 tys. zł, wspomagając jako Państwowa Straż Pożarna ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji kwotą 2 tys. zł każde eliminacje powiatowe i 3 tys. – eliminacje wojewódzkie, jak również zostało zapewnione finansowanie na centralne podsumowanie tej edycji tego konkursu.

Wspieramy młodzież podczas obozów młodzieżowych drużyn pożarniczych. W tym roku została przeznaczona kwota 5 mln zł na to, żeby dzieci i młodzież mogły wziąć udział w tych obozach. W tej chwili trwa zbieranie potrzeb i wniosków od jednostek ochotniczych straży pożarnej. Komendy wojewódzkie mają to zrelacjonować w przyszłym tygodniu i już podzielić środki, które trafią bezpośrednio do jednostek OSP, które będą realizowały te obozy.

Wspieramy na poziomie centralnym przeglądy orkiestr pożarniczych – to był wniosek Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. I tutaj kwotą 300 tys. zł wsparliśmy przeglądy

orkiestr na poziomie centralnym, które również się odbywają – w tej chwili większość orkiestr jest młodzieżowych i to te orkiestry biorą w tym udział.

Jeżeli chodzi o młodzieżowe drużyny pożarnicze, to propagujemy i wspieramy ZOSP RP z realizacji zawodów dla MDP zarówno w okresie zimowym, jak i letnim. W tej chwili związek bardzo mocno propaguje zawody halowe MDP w okresie jesienno-zimowym. Nowa inicjatywa, jaka się pojawiła, to są sejmiki MDP, na których ustalamy i rozmawiamy, jak mają funkcjonować MDP na terenie konkretnych województw. Te sejmiki w tej chwili odbywają się na poziomie poszczególnych województw, tam są przedstawiane potrzeby MDP w zakresie szkoleń dla samej młodzieży, jak i dla wychowawców, jakie potrzeby byłyby realizowane. Z panem posłem Wiesławem Różyńskim realizowaliśmy sejmik 9 grudnia w województwie lubelskim. Na sejmik przybyło 500 osób, zarówno tej młodzieży, jak i opiekunów, i naprawdę od godziny 10 do 16 młodzież była bardzo zaangażowana. Aż byłem zdziwiony, że na tyle chcą uczestniczyć w tych wszystkich zajęciach, warsztatach. Były zorganizowane warsztaty dla młodzieży, kilka grup przechodnich – w taki sposób, oraz w ogóle spotkanie dla opiekunów MDP, na którym mogliśmy poznać ich potrzeby.

Tak więc to są te działania, które prowadzimy w ramach kształcenia i wychowania postaw dzieci i młodzieży. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście te działania są bardzo szerokie, bo ja jestem zwłaszcza związana z tymi orkiestrami, więc to bardziej, jakby, to przemawia do mojej świadomości.

Natomiast mam takie pytanie: czy prowadzicie państwo takie statystyki, jak wygląda zainteresowanie tymi młodzieżowymi i dziecięcymi drużynami? Czy to są tendencje wzrostowe, czy raczej spadkowe – czy prowadzicie właśnie taką ewidencję uczestnictwa?

Zastępca komendanta głównego PSP Grzegorz Szyszko:

Wiem, że jest bardzo duże zainteresowanie, w tej chwili te młodzieżowe drużyny pożarnicze bardzo się rozwijają. W tej chwili nie mam takich danych statystycznych, żebym mógł przekazać, jednak zapotrzebowanie jest bardzo duże i te młodzieżowe drużyny w tej chwili się rozwijają. Temat stał się modny, można powiedzieć.

Bardzo pomogło wsparcie, które było bezpośrednio dla MDP w kwocie 5 tys. zł na te młodzieżowe drużyny pożarnicze, żeby można było je dofinansować, żeby mogły przeznaczyć środki na różnego rodzaju cele i swoje potrzeby.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Ja również mam nadzieję, że ta obrona cywilna zostanie uwzględniona – właśnie ten potencjał, który niosą ze sobą zarówno koła gospodyń wiejskich, jak i ochotnicze straże pożarne w obecnej sytuacji będzie wzięty jak najbardziej pod uwagę. I tutaj mam pytanie, i zarazem proszę o głos dyrektora Departamentu Obrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego MSWiA pana Dariusza Marczyńskiego – być może, troszeczkę nam przybliży ten temat.

Dyrektor Departamentu Obrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Dariusz Marczyński:

Dziękuję. Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, tak jak usłyszeliśmy od pana ministra Nowaka czy pana komendanta głównego, mamy świadomość tego, że jest to ogromna aktywność społeczna w bardzo różnym wieku. Tutaj odnoszę się naturalnie do tych tutaj przedstawionych, wskazanych organizacji społecznych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji chce wspierać te działania, my je wspieramy. Do tej pory takie bezpośrednie wsparcie dotyczyło głównie działań o charakterze operacyjnym służącym ludności, jednakże chcemy tę ofertę rozszerzyć, tak jak uprzejmie zaznaczyła pani przewodnicząca.

Mianowicie, jesteśmy w przeddzień procedowania ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej. W przyszłym miesiącu ta ustawa będzie dedykowana już do uzgodnień międzyresortowych. W ramach tej ustawy będzie szeroki dział edukacji, gdzie przede wszystkim chcemy wspierać te postawy, które tutaj zostały zaprezentowane, bo tak naprawdę, w wielkim uproszczeniu, są to postawy patriotyczne, dotyczące łączenia tradycji, wycho-

wania, ale też zagospodarowania tej wielkiej aktywności na potrzeby poprawy bezpieczeństwa. Mam tu na myśli przede wszystkim ochronę ludności i obroną cywilną. Mianowicie, tutaj widzimy potrzebę nie tylko takiego zintegrowania zadań i zasobów, które dzisiaj leżą po stronie rządowej czy samorządowej, ale przede wszystkim z udziałem organizacji pozarządowych, gdzie widzimy potrzebę budowania i wzmacniania odporności społeczeństwa dzisiaj na zagrożenia.

To znaczy, chcemy wzmocnić przede wszystkim świadomość rodzaju zagrożeń, bardzo mocno aktywować możliwości udzielania pierwszej pomocy, która jest bardzo popularna wśród dzieci i młodzieży, ale również aktywować współpracę z seniorami w tym zakresie. Poza tym idea ochrony ludności to też zdolność do przetrwania przy bardzo różnych kryzysach i zagrożeniach, od postępujących skutków zmian klimatu, które coraz wyraźniej odczuwają nasze państwo i obywatele, po najtrudniejsze zagrożenia, czyli konflikty zbrojne czy wojny. To jest niezwykle ważna aktywność, a przecież przy tutaj wskazanych organizacjach pozarządowych, zarządzanie łańcuchem dostaw, jak woda pitna, jak transport, jak żywność, wreszcie miejsca, noclegowe, które są związane albo z prowadzoną ewakuacją masową, albo też z przyjęciem masowym mieszkańców z różnych części Polski czy też spoza granicy na terenie naszego kraju – mamy w tym ogromne doświadczenia.

Zatem chcemy te aktywności łączyć, i w takim razie też zbudować na potrzeby tejże filozofii. Stąd rozdział nowo projektowanej ustawy o ochronie ludności przewiduje, jakby, pogłębienie różnych form współpracy z organizacjami pozarządowymi. Tutaj przytoczone chociażby kwestie pierwszej pomocy czy budowania świadomości ryzyk, ale też całej infrastruktury, która jest potrzebna do uruchamiania w sytuacjach katastrof czy różnych sytuacji kryzysowych – ona pozwoli wzmocnić te przedsięwzięcia tutaj przytoczone przez pana ministra i pana komendanta. I tak naprawdę bardzo mocno się w to zaczynamy angażować. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękujemy za te wyjaśnienia. Będziemy oczekiwać właśnie na rozwiązania zawarte w ustawie o obronie cywilnej. Czy głos chciałaby zabrać pani Sylwia Stanik, zastępca dyrektora Departamentu Oświaty i Polityki, tak? Nie?

Zastępca dyrektora Departamentu Oświaty i Polityki Społecznej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Sylwia Staniak:

Nie.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Czy ktoś z państwa, z zaproszonych gości chciałby jeszcze zabrać głos?

Pan Waldemar Zbytek, mazowieckie koło gospodyń wiejskich.

Mazowiecki pełnomocnik Polskiego Związku Kół Gospodyń Wiejskich Waldemar Zbytek:

Lekkie sprostowanie, pani przewodnicząca. Od kilku miesięcy, proszę państwa – witam serdecznie, dziękuję za zaproszenie – jestem mazowieckim pełnomocnikiem Polskiego Związku Kół Gospodyń Wiejskich, organizacji społecznej założonej kilkanaście miesięcy temu, zrzeszającej dzisiaj około 30% kół w Polsce, głównie na południu. Od kilku miesięcy, tak jak powiedziałem, jestem mazowieckim pełnomocnikiem. To jest takie stowarzyszenie stowarzyszeń, które ma – żeby powiedzieć krótko – wspierać działania polskich KGW.

Tak się składa, że jestem równocześnie założycielem koła gospodyń wiejskich, członkiem KGW. Od wielu lat walczę na wszystkich spotkaniach, konferencjach i piknikach o to, żeby mówiąc o tym, że są członkinie KGW, pamiętać, że są też członkowie, a jest jedno koło założone tylko i wyłącznie przez panów.

Jestem również – i to jest dosyć ważne w kontekście tego, o czym dzisiaj jest mowa i jaki kierunek działań – przewodniczącym rady gminy wiejskiej, małej gminy wiejskiej Stanisławów koło Mińska Mazowieckiego. Jestem mieszkańcem bardzo małej wioski, również członkiem ochotniczej straży pożarnej. My, jako samorząd – i to jest bardzo ważne, proszę państwa, żeby mówiąc o roli o OSP i KGW we wspieraniu aktywności dzieci i młodzieży, pamiętać właśnie o tym, że jednym z ważnych elementów… – i my to podkreślaliśmy w swoim samorządzie od kilkunastu lat, a bardzo intensywnie od tych 7-8 ostatnich lat, że jeśli mamy wspierać OSP, to jest jeden element, to ten przeciwpo-

żarowy, ten bezpieczeństwa i tak dalej; ale bardzo ważną, istotną rolą miało być i było w naszej gminie to, aby aktywnie aktywizowali młodzież. Z dwóch powodów. Po pierwsze, dlatego że bez drużyn młodzieżowych i dziecięcych, nawet jeszcze jak nie było tych 5 tys. zł, nie ma przyszłości OSP. Trudno mówić o tym, żeby OSP było za 10, 20, 30 lat, jak nie będzie młodych w ochotniczych strażach pożarnych. Nie ma sensu inwestować w remizy, w nowy sprzęt, w nowe samochody, jeśli nie ma właśnie tych drużyn młodzieżowych i dziecięcych. I jednym z warunków dotacji w mojej gminie na rozwój OSP – budynków, samochodów, a były te dotacje dosyć duże – było prowadzenie drużyny młodzieżowej i dziecięcej, bo nie było innego sensu inwestować w takim miejscu. W związku z tym u nas wszystkie jednostki w całej gminie mają drużyny młodzieżowe i dziecięce.

Ale żeby podkreślić drugi aspekt, bardzo ważny dla polskiej wsi, wiadomo, że 90% kół gospodyń wiejskich i prawie 90% ochotniczych straży pożarnych mieści się w wioskach, które nie są siedzibą gminy – bo, załóżmy, tam jest trochę z tą aktywnością łatwiej, tam jest z reguły jakiś ośrodek kultury; ale 90% tych jednostek mieści się poza wsiami albo miastami, które są jednostką danej gminy wiejskiej lub miejsko-wiejskiej. I dla nas od początku jednym z głównych zadań promowania i działalności KGW i OSP było zagospodarowanie czasu wolnego dzieci i młodzieży na polskiej wsi, bo tam rzeczywiście z tym jest bardzo, bardzo kiepsko. W szkołach jest coraz trudniej, szkół jest coraz mniej, z oczywistych powodów. Przez ostatnie lata te małe wiejskie szkoły były likwidowane, ostało się ich stosunkowo niewiele i dla wielu środowisk wiejskich KGW z przysłowiową świetlicą i OSP z przysłowiową remizą – nieraz jest to połączone i działa wspólnie, ale bardzo często są to odrębne jednostki, nie krzyżują się w danej wiosce – są jedynym miejscem spotkań, aktywności społecznej, integracji społecznej. I jednym z niewielu miejsc, a w zasadzie jedynym – trochę ostało się jeszcze na polskiej wsi harcerstwa, ale też niewiele – sposobem aktywizacji i zagospodarowania czasu młodych ludzi.

Dlatego to jest tak ważny punkt i bardzo się cieszę, i bardzo dziękuję pani przewodniczącej i całej Komisji za podjęcie tego tematu, który jest trudny w kontekście olbrzymiej liczebności – bo pamiętajmy, że KGW i OSP to jest kilkanaście tysięcy jednostek tu i kilkanaście tysięcy jednostek tu. To są setki tysięcy członków po jednej stronie i setki tysięcy członków i członkiń po drugiej stronie. Chociaż, tak jak w kołach gospodyń wiejskich jest coraz więcej jest panów, tak i w ochotniczych strażach pożarnych coraz więcej jest pań. Dlatego temat jest bardzo ważny.

Wiadomo, że na dzisiejszym posiedzeniu trudno jest wykreować i zarekomendować konkretne rozwiązania, ale gdyby udało się dalej popracować, może w jakimś mniejszym gronie, z pewnymi rekomendacjami i przygotować wspólnie pewne rekomendacje dla różnych jednostek, również samorządów, bo to również… Ja, od wielu lat działając w środowisku samorządowym, powtarzam na wielu konferencjach samorządowych w Polsce, że to jest interes polskiego samorządu, żeby aktywizować wszystkie środowiska w celu zagospodarowania czasu i rozwoju młodych ludzi. Ponieważ, jeśli tego nie zrobimy, to, po pierwsze, młodzi ludzie nie będą chcieli zostać na polskiej wsi, bo jaka jest przyszłość ich dzieci, skoro oni nie mieli co robić na polskiej wsi, a po drugie, w ogóle wykształcenie i wychowanie i edukacja tych dzieci będzie trudniejsza. W związku z tym tam, gdzie samorządy mają świadomość, że to jest ich interes i ich zadanie, ale przede wszystkim ich interes, tam łatwiej jest mówić o tym rozwoju i wsparciu.

Metod może być oczywiście bardzo dużo, od takich, powiedzmy, prostych, czyli prosta dotacja na działanie, do bardziej skomplikowanych. Pamiętajmy, proszę państwa… to jest bardzo trudny apel, ale polska wieś w zakresie tych miejsc, w których można się spotkać, czyli remizy i świetlice, wymaga jeszcze gigantycznych środków, żeby doprowadzić to do stanu dzisiejszych oczekiwań. Młodzi ludzie w remizie zbudowanej 30, 40, 50 lat temu – wtedy, kiedy to wystarczało i standard tej remizy wystarczał – po prostu w wielu miejscach nie chcą się spotkać. Oczywiście, inwestycji zrobiono w ostatnich latach sporo, ale potrzeb jeszcze jest bardzo dużo, więc muszą być te miejsca, gdzie się można spotkać. Te aktywności, o których panowie mówili przed chwilą, są bardzo ważne i wspieranie, szczególnie tych, którzy pracują z tymi dzieciakami – bo z oczywistych powodów oni nie są przygotowani do tych ról – jest bardzo ważne. W zakresie

ochotniczych straży pożarnych rzeczywiście to wsparcie jest bardzo duże; w zakresie kół gospodyń wiejskich to chyba jest początek drogi.

Bardzo się cieszę – i mówię to w imieniu polskich samorządów i Polskiego Związku Kół Gospodyń Wiejskich, że te słowa początkowe pana ministra Nowaka o tym, że w zasadzie skończyły się prace i za chwilę będzie to dokument rządowy o tym, że te 250 tys. zł frekwencyjne obiecane, zapisane się ziszczą. To jest jedna z najlepszych wiadomości dla polskich samorządów i kół gospodyń wiejskich. W ostatnich miesiącach, ponieważ ja, jako przewodniczący rady gminy wiejskiej, dwa tygodnie temu na ostatniej sesji zapytałem o to, i w zasadzie już nikt nie miał wiary, że te pieniądze naprawdę zostaną przyznane. Przyjęliśmy po prostu, że one zniknęły, bo ich nigdy tak naprawdę nie było, jak wiemy, i że one nigdy do nas nie trafią. Prosilibyśmy o szybkie przekazanie polskim samorządom tej informacji, bo to są istotne środki na działania społeczne w małych wiejskich gminach.

Dziękuję. Jeśli będzie możliwość takiego popracowania wspólnego dalej nad konkretnymi rozwiązaniami i pomysłami, jak to można zrobić, jesteśmy do dyspozycji. Ja akurat tak się składa, że od ponad 20 lat zajmuję się edukacją, w związku z tym można to połączyć. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Jako pierwszy w dyskusji głos zabierze pan poseł Wiesław Różyński.

Poseł Wiesław Różyński (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, panie ministrze, panie komendancie, panowie prezesi, szanowni państwo posłowie, cieszę się, że ten temat został dzisiaj przedstawiony jako pierwszy na posiedzeniu naszej podkomisji do spraw młodzieży i organizacji pozarządowych. Być może to jest też rozpoczęcie. Chciałbym również podziękować za przedstawienie tutaj tych informacji zarówno panu ministrowi, jak i panu komendantowi.

Te kwoty, które przekazywaliście, środki, które szły na poszczególne zadania, dla nas, ogólnie patrząc, były bardzo duże, ale patrząc w terenie, w środowisku, to jest kropla w morzu potrzeb. Ja byłem wójtem gminy, która miała 40 miejscowości – 18 jednostek straży, 700 strażaków umundurowanych. I radość jest jeszcze jedna, mimo kosztów, jakie ponosiliśmy – radość jest w tym, że jest młodzież, że powstają młode drużyny pożarnicze.

I to jest coś, co powinniśmy wspierać wspólnie. Nie tylko Ministerstwo Rozwoju czy Państwowa Straż Pożarna, ale myślę, że do wychowania dzieci, młodzieży tu też jest adekwatne Ministerstwo Edukacji Narodowej – konkursy, które byłyby skierowane do takich właśnie terenów wiejskich.

Jest duża łatwość zawiązania ZHP czy innych organizacji w dużych aglomeracjach – to są też fajne, cudne idee, i popieramy to; ale na terenach wiejskich ich nie ma. Na pewno ta młodzież wiejska należałaby do innych organizacji, gdyby takie powstały.

Ale dlaczego wylewać dziecko z kąpielą, kiedy młodzież zapobiega…. Jest taki program realizowany przez Związek Ochotniczych Straży Pożarnych. „Młodzież zapobiega pożarom" – uczenie przede wszystkim zachowania się, uczenie, jak zachować innych, aktywność. To, co może pomóc przy obronie cywilnej: dyscyplina, organizacja, wiedza – to są te aspekty, których uczy się młodzież. I uważam, że… nie mówię o ochotniczych strażach, ale prosiłbym i taki, będę miał wniosek, żeby te programy, które dotyczyły tylko i wyłącznie młodzieży, wychowania młodzieży właśnie i w duchu patriotyzmu, i w duchu, przede wszystkim, tego, co dzisiaj chcemy, odciągnąć młodzież – sport, kultura fizyczna, czyli to zdrowie, ale również dyscyplina i jeszcze jedno: uczenie się organizacji, uczenie również samodzielności. Ale również tutaj wyłaniają się liderzy, którzy pozostaną później liderami lokalnymi swoich miejscowości.

Tu mówię o ochotniczych strażach, ale tak samo tutaj odnoszę się do kół gospodyń wiejskich. Dlaczego? Dlatego, że niejednokrotnie te panie – w miejscowościach oddalonych od dużych regionów nie ma przedszkoli – organizują zajęcia dla dzieci, organizują obozy letnie, organizują nawet zajęcia w miejscu zamieszkania, co jest bardzo ważne, że to dziecko ma gdzie pójść. To nieraz jest jedyna wycieczka, może niedaleka, ale zawsze jest jakaś wycieczka zorganizowana, z jakimś pączkiem, z jakąś osobą zaproszoną. Zatem

tego typu działania, które służą dzieciom, które służą młodzieży powinny być wspierane przez różne, jakby powiedzieć, instytucje. I tak samo uczenie stroju ludowego, uczenie tożsamości regionalnej, związanej z regionem – żeby właśnie to pozostało; żebyśmy nie tylko wybudowali piękne drogi, koleje, i żeby tymi drogami i koleją wyjechała młodzież, tylko żeby zatrzymać ich właśnie w swoim środowisku, żeby dać dużą ofertę.

I tak jak wcześniej wspomniałem: jeśli chodzi o te duże środki, które dla nas dzisiaj są w skali kraju, to naprawdę, jeśli je dostaną dwie jednostki w gminie, to jest dużo – mówię o ochotniczych strażach pożarnych – bo do tej pory brakowało tych środków. I myślę, że tak jak orkiestry dęte, co wspomniała pani przewodnicząca – próbowaliśmy to robić; to są gigantyczne pieniądze na sprzęt. Już instruktorzy są naprawdę bohaterami, bo robią to w ramach wolontariatu, ale zakupienie sprzętu dla orkiestry to są naprawdę duże pieniądze. A przecież niejednokrotnie większość uroczystości patriotycznych, religijnych, nawet tych smutnych, pogrzebowych jest obsługiwana przez miejscową orkiestrę.

Tak więc jak najbardziej te działania, które organizują młodzieżowe drużyny pożarnicze prowadzone przez związek ochotniczych straży pożarnych, przez komendę główną – duży wkład ma pan brygadier Szyszko – i myślę, że jak tutaj będzie większe wsparcie również Ministerstwa Rolnictwa, jak najbardziej zasługują na wielkie słowa uznania. Ale podkreślam: jako przedstawiciele środowisk wiejskich prosimy o więcej. I tak samo jest mój wniosek do Komisji, ale zwłaszcza do Ministerstwa Edukacji Narodowej, żeby przy projektowaniu budżetu na konkursy, bo takie konkursy będą, zwrócić uwagę na zapis, który byłby właśnie związany z zapobieganiem, wychowaniem, aktywnością drużyn pożarniczych czy w ogóle związanych – tu już dowolna forma może być przyjęta – z aktywnością osób na terenach wiejskich. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Kolejny głos zabierze pani poseł Renata Rak.

Poseł Renata Rak (KO):

Dzień dobry państwu. Ja chciałabym się tutaj odnieść, a tak naprawdę zadać pytanie w sprawie bonu frekwencyjnego, którego temat został tu poruszony, tak naprawdę od zainteresowanych, czyli od koła gospodyń wiejskich z powiatu szczecineckiego z Zachodniego Pomorza. I tak się stało, że właśnie dostałam takie pytanie, i może część tutaj przedstawię z prośbą o odniesienie się.

A mianowicie, bon frekwencyjny miał być wypłacany do 30 czerwca 2024 r., pierwotnie. Według proponowanych nowych zapisów mamy wydłużony termin wypłaty i konieczność złożenia stosownego dokumentu, a co za tym idzie, przelewy transzy finansowej mogą dotrzeć dopiero we wrześniu 2024 r. Ten termin to czas dożynek. Czas, kiedy to większość plenerowych wydarzeń na terenach naszych sołectw dobiega końca. Termin wydatkowania wyznaczony na czerwiec 2025 r., a rozliczenie w lipcu 2025 r., co nie pozwala nam na maksymalne i odpowiednie do potrzeb wydatkowanie tych pieniędzy. Koło proponuje wydłużenie czasu wydatkowania i rozliczenia bonu frekwencyjnego do końca 2025 r. Ważne jest dla koła, aby koło mogło swobodnie, zgodnie z celami statutowymi, móc dysponować otrzymanymi finansami, natomiast przeznaczenie połowy przydzielonej kwoty maksymalnej z 50 tys., o których tutaj słyszeliśmy, na organizację wydarzeń, nie tylko, oczywiście, dla koła, tylko dla społeczności, jest prawie nieosiągalne, szczególnie jeśli dotyczy to małych społeczności. Dla tych kół tak naprawdę ważna jest trwałość funduszy, które mogłyby być przeznaczone na te statutowe potrzeby, chociażby na remonty świetlic, z których korzystają te koła. Skoro założyliście państwo konsultacje społeczne w tej kwestii, to panie, głównie panie z koła, są gotowe do rozmów. I takie pytanie: czy jeszcze coś można w tej sprawie zrobić? Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

Dziękuję bardzo, pani poseł – rozumiem, że tutaj dynamicznie odpowiadam na pytanie. Przychylam się, jako osoba też aktywna w wymiarze społecznym, do tej propozycji, którą pani złożyła, natomiast w toku prac z kierownictwem resortu, z departamentem musimy przeanalizować możliwość prawną. Faktycznie, ta argumentacja, którą pani przedstawiła, jest słuszna i pozwoliłoby to, chociażby z uwagi na największe natężenie

imprez i wydarzeń w okresie wakacyjnym, jeśli nie byłoby tej możliwości w tym roku, odpowiednio racjonalnie wydatkować te środki.

Zatem myślę, że tu, pani dyrektor, warto, żebyśmy to uwzględnili w ewentualnych takich pracach dostosowawczych tego przepisu i zweryfikowali możliwość wydłużenia tego terminu. Jeśli ma pani wiedzę na ten temat, pani dyrektor, to będę prosił później też o uzupełnienie moich wypowiedzi.

Natomiast co do tej formuły podziału środków. Wiemy, że różne koła gospodyń miały różne cele, na które chciały te środki przeznaczyć. Zależy nam na tym, żeby te środki z jednej strony w sposób trwały wpłynęły na aktywizację środowiska lokalnego, żeby ślady tego zostały na później, ale z drugiej strony, żeby też włączyć osoby spoza koła w realizację tych zadań – stąd taka inicjatywa.

Dodam, że te zapisy były konsultowane z Polskim Związkiem KGW, kilkukrotnie odbywałem spotkania w tym zakresie z Krajowym Związkiem Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, z Federacją Związków, Kółek i Organizacji Rolniczych. Natomiast myślę, że część z tych zagadnień, które pani poruszała, będą wymagały pewnego uszczegółowienia, bo tak jak powiedziałem… Akurat tutaj tak pozwoliłem sobie, pani poseł, szybko sprawdzić – na pani obszarze, faktycznie, w tym rejonie szczecineckim, o którym pani mówiła, jest bardzo liczne grono kół gospodyń wiejskich, więc traktuję, że ta sugestia od jednego z kół jest rekomendacją większej zbiorowości.

Poseł Renata Rak (KO):

Tak, chciałabym panie ministrze… ta prośba akurat wypłynęła z koła gospodyń wiejskich z gminy Borne Sulinowo z powiatu szczecineckiego. I wiem, że ten Radomyśl, który tutaj mam na myśli – nie mają świetlicy. Zatem tak jak pan minister mówi, super jest aktywizować społeczność, ale jeżeli to ma się wszystko dziać pod gołym niebem, przy naszym klimacie, przy naszych warunkach, bo te koła gospodyń wiejskich nie działają tylko w okresie letnim i wakacyjnym… Wiem, że tutaj akurat ta prośba wypłynęła z koła gospodyń, gdzie one w ogóle nie mają żadnego miejsca dla siebie – jest już obiecane w każdej kampanii, ale jakoś do tej pory włodarzom się to nie udaje. Zatem, jak gdyby, też zgadzam się, tak jak pan minister zauważył… Ale jest zasadne, żeby móc aktywizować tę społeczność – nie można tego tylko robić pod gołym niebem: na dożynkach czy też imprezach plenerowych. To jest taka moja sugestia.

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

Tak, to jeszcze do jednej rzeczy pozwoliłbym sobie odnieść się – do słów pani poseł. Pamiętajmy, że te środki w dużej mierze… bo tutaj też, żeby odpowiedzieć panu przewodniczącemu, panu Waldemarowi też wyjaśnić, jakby, sposób dystrybucji tych środków. Spodziewałem się, że to może być dla państwa: dla Komisji, dla gości, dosyć ciekawy temat. One będą dystrybuowane bezpośrednio do danej organizacji – ale bez wsparcia samorządu terytorialnego, głównie na szczeblu gmin. Mamy wiedzę – myślę, każdy z nas w tym gronie, kto zna aktywność kół gospodyń wiejskich – że bez tej pomocy samorządowej, instytucjonalnej nie będzie możliwości sprawnego, skutecznego wydatkowania tych środków, a przede wszystkim rozliczenia tych środków, bo to jest też kluczowy element.

I jeszcze jedna sprawa, też może trochę w nawiązaniu do tematu dzisiejszego posiedzenia podkomisji. Te środki w dużej mierze będą wykorzystane na wspólne działania z ochotniczymi strażami pożarnymi – bo zdecydowana większość kół gospodyń wiejskich ma swoje siedziby i prowadzi swoją działalność w remizach OSP czy też w świetlicach wiejskich, które są ulokowane w OSP – co myślę, że też pozwoli na pewną synergię działań.

Oczywiście – to o czym powiedziała pani poseł – nie w każdej miejscowości, niestety, mamy świetlice wiejskie, bo jest to też z różnych względów trudne do osiągnięcia, ale chciałbym zwrócić uwagę, że stowarzyszenia lokalne: OSP, KGW, pozostałe stowarzyszenia, mogą korzystać ze środków w ramach lokalnych grup działania w ramach programu „Leader”.

Tutaj, myślę, że pani dyrektor ma duże doświadczenia, bo akurat przeszła do Departamentu Oświaty i Polityki Społecznej właśnie z tego wydziału i departamentu, który zajmował się wdrażaniem „Leadera” i tych aktywności społecznych, więc tutaj poprosiłbym panią dyrektor też o przedstawienie tych pozostałych form wsparcia i źródeł,

z których koła gospodyń wiejskich w ramach, chociażby, krajowego planu strategicznego, mogą korzystać.

Zastępca dyrektora Departamentu Oświaty i Polityki Społecznej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Sylwia Staniak:

Dziękuję za udzielenie głosu. Odnosząc się do pierwszych wniosków, nie jestem w stanie dokładnie odpowiedzieć na postulat i niczego zagwarantować, ponieważ, niestety, nie nasz departament jest wiodący w zakresie przygotowania właśnie tego projektu. Ale będziemy rozmawiać z Departamentem Budżetu, który jest tutaj wiodący i zdecydowanie… cóż, decyduje o wielu szczegółach. Będziemy nad tym pracować. Oczywiście, przekażę opinię, jak najbardziej. Prawdopodobnie… myślę, że dużo jesteśmy w stanie jeszcze wypracować na tym etapie, bo przecież etap jeszcze jest taki, kiedy możliwe są zmiany w projekcie.

Odnosząc się do potrzeby budowania świetlic, powiem szczerze, jestem w tym momencie zaskoczona. Być może, to jest kwestia przepływu informacji właśnie między departamentami. Ponieważ jak jeszcze pracowałam w Departamencie Wspólnej Polityki Rolnej, kiedy mieliśmy podsumowanie „Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020" i w międzyczasie już programowaliśmy plan strategiczny na lata 2023-2027, to tak naprawdę z informacji docierających do nas jako do departamentu wynikało, że jeżeli chodzi o świetlice wiejskie, to jak najbardziej już mamy daleko posunięte wysycenie – zainteresowanie, jakby, spada. Być może, że to kwestia, że nie trafiliśmy do właściwej grupy docelowej. Może rzeczywiście to jest temat, do którego trzeba wrócić, bo też można do tego różnie przyjmować. Ponieważ, właśnie, czasem mówiliśmy o tym, że finansujemy świetlice wiejskie i były pytania, czy można właśnie remizę OSP, więc często odpowiadaliśmy wtedy, że można, o ile nie ma innej świetlicy wiejskiej. Ale okazuje się, że są takie miejscowości, gdzie nie ma nic. Ja rozumiem, jak najbardziej potrzebę posiadania takiego miejsca. W takim razie to też przekażę swoim kolegom, że to wcale nie jest tak, jak nam się wydawało ówcześnie – że potrzeba nadal istnieje, jak najbardziej jest żywotna.

Jeżeli chodzi o aktywizację. Jak najbardziej rozumiem też inne potrzeby, bardzo rozumiem tę aktywizację i bardzo rozumiem potrzebę włączenia młodzieży do tej aktywizacji i ze strony „Leadera", i ze strony wszystkich organizacji pozarządowych działających na obszarach wiejskich. Bardzo się cieszę, że te organizacje wychodzą do młodzieży, bo nawet od strony prywatnej, jako osoba mieszkająca na obszarach wiejskich i posiadająca dzieci, skorzystałam z tej oferty. Moi synowie byli w MDP – byli, niestety, już nie są – ale byłam bardzo wdzięczna, że coś takiego istnieje, i rzeczywiście przeszli jakąś szkołę życia, otwarli się na nowe tematy.

Też od strony „Leadera" obserwując organizacje pozarządowe na wsi, widzę, że „Leader" to jest tylko jakaś część, która też ma w swoich zadaniach aktywizację. Ale z tą aktywizacją jest ciężko, jeżeli nie ma właśnie tych organizacji aktywnych na obszarze, i fajnie, że one są. I coraz więcej jest tych przykładów, że nawet jak tego „Leadera" nie ma, to jest ktoś, kto aktywizuje obszary wiejskie. Bardzo się cieszymy z tego tytułu i będziemy robić wszystko, żeby tym organizacjom pomóc, bo też nam bardzo zależy na tym, żeby zatrzymać młodzież na wsiach. Chociaż ja sama, prywatnie, jestem przykładem człowieka, który ze wsi wyjechał do miasta. Co prawda, wrócił na wieś, ale rzeczywiście nie wróciłam do swojej rodzinnej wsi pod Suwałkami, tylko wróciłam na wieś mazowiecką – z przyczyn przede wszystkim materialnych.

Tak więc, wracając do tematu, jak najbardziej tutaj będziemy starali się zadbać o realizację tych wszystkich postulatów, chociaż na chwilę obecną wiele konkretów obiecać nie mogę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście, tutaj słusznie ta uwaga została postawiona… Już zapisuję panią poseł do kolejki.

Edukacja właśnie w ramach KGW i OSP nie może być realizowana bez tej bazy, i zarówno te pomieszczenia, świetlice lub też remizy, w których można realizować te działania, są ważne, ale chciałabym tu podkreślić, że równie ważne jest także to zaplecze

sprzętowe, bo na przykład, jeżeli jedyną formą edukacji muzycznej na wsi jest właśnie udział w orkiestrze OSP, to powinniśmy jak najbardziej też część tych środków skierować na zakup instrumentów muzycznych. Ale także chcę zwrócić uwagę na to, że czasami taka orkiestra czy drużyna pożarnicza, czy też jakieś właśnie koło gospodyń wiejskich, które organizuje zajęcia edukacyjne dla dzieci, to dla tych dzieci w ramach tych działań to jest czasami jedyna możliwość wyjazdu gdzieś dalej, na jakiś konkurs, przegląd, na jakiś zlot. I to jest jedyna możliwość właśnie wyjazdu tych dzieci z obszarów wiejskich. My, mieszkając w miastach, mamy troszeczkę inne wyobrażenie tego transportu i dla nas poruszanie się po terenie całego kraju, zwiedzanie, podróżowanie jest łatwe; natomiast, rzeczywiście, w tych najmniejszych miejscowościach, gdzie rodzice są bardzo przywiązani do ziemi, bo pracują na roli, gdzie nie mogą zostawić zwierząt, nie mogą zostawić inwentarza, żeby sobie pozwolić na wyjazd na wakacje, to uczestnictwo właśnie w takim działaniu jest czasami jedyną możliwością wyjechania i po prostu zobaczenia gdzieś tam dalszego świata, zanim to dziecko podejmie, załóżmy, edukację na studiach czy w szkole średniej. Zatem chciałabym zwrócić uwagę tutaj właśnie przede wszystkim ministerstwa na to, żeby konstruując te programy, wzięło pod uwagę, że to jest, oprócz tego celu edukacyjnego, też taki istotny cel społeczny.

Kolejny głos w dyskusji zabierze pan poseł Lucjan Marek Pietrzczyk.

Poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Szanowni państwo, zacznę od tego, że jak pamiętam, na początku lat dziewięćdziesiątych, jak wystawiłem młodzieżową drużynę pożarniczą do gminnych zawodów sportowo-pożarniczych, to była to jedna drużyna spośród 14 działających w tej gminie jednostek, i w zasadzie to ta drużyna trochę przeszkadzała w przeprowadzeniu tych zawodów u seniorów. Dzisiaj sprawą honorową jest, żeby każda drużyna wystawiała drużynę MDP, i chłopięcą, i dziewczęcą, więc tak to się in plus zmieniło.

Widać też, że cały czas wyciągamy wnioski z życia, które nas otacza, bo to, co ostatnio się zdarzyło nam z potrzebą istnienia prawidłowo zorganizowanej obrony cywilnej, pokazało, że musi tu być takie szerokie współdziałanie społeczne. Myślę, że kiedyś dużo na ten temat powie pan generał Leśniakiewicz, ale zobaczyliśmy, że na terenach wiejskich, ale również tych małomiasteczkowych – użyję takiego określenia, bo to, co dzieje się w ramach organizacji OSP i KGW dotyka również tych takich miejscowości, które są miasteczkami; być może nie miastami powiatowymi, ale w miastach powiatowych też istnieją drużyny OSP i KGW. Przeróżna jest organizacja. W jednym z miast powiatowych w województwie świętokrzyskim są dwa osiedla, które mają sołtysów, a więc to się znakomicie przenika.

Ale musimy widzieć też, że ta rola OSP, MDP, ZHP, jak tutaj pan poseł mówi, kół gospodyń wiejskich, to jest rola bardzo ważna. To jest rola kulturotwórcza i jest to taka funkcja walki z wykluczeniem kulturowym, ale też funkcja integracyjna – bo to, co zdarzyło się po pandemii, to pokazało, że nasze życie społeczne szalenie się anatomizuje. O czym mówię? Każdy się zamyka we własnym domu. Tak więc to są te rzeczy bardzo, bardzo ważne.

Zatem, jak widzicie, funkcja edukacyjna, w zakresie również tych postaw, umiejętności związanych z obroną cywilną są bardzo ważną sprawą.

Jak państwo wiecie, została uchwalona ustawa o ochotniczych strażach pożarnych. Myślę, że ta ustawa się dotrze i dotrą się te wszelkie relacje kompetencyjne między Państwową Strażą Pożarną, a OSP, bo pojawiły się takie napięcia. Myślę, że to też pójdzie dalej.

Bardzo ważną rzeczą, na którą powinniśmy zwrócić uwagę jest to, żeby środki przekazywane dla OSP na MDP, dla kół gospodyń wiejskich nie były tylko środkami konsumpcyjnymi – żeby były to środki emanacji na życie społeczne. To nie chodzi o to, że MDP, KGW dostaje 5 tys. zł i to są pieniądze dla nich, i tylko dla nich, i koniec, bo wtedy te środki nie będą takimi środkami inwestycyjnymi.

I jedna rzecz na koniec. Jak widzicie, każdy z resortów tutaj dzisiaj przedstawiających swoje sprawy, ma swoje programy, i zdecydowanie widać, że musi być integracja tych programów, żeby tutaj działał system. Tak jak kiedyś powstał KSRG (Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy), prawda? – to był ten genialny system, wzorcowy dla

Europy, świata; powiedzmy, że dla świata, żeby było fajnie – tak tutaj resorty… Należy się zapytać, który resort powinien być wiodący, żeby taki system wspierania tej aktywności społecznej, prospołecznej, ale zobaczcie też, że takiej państwowej, funkcjonował na terenach wiejskich, miastami, miasteczkami. Żeby to było wpisane w system; nie tak, że w zależności od tego, kto będzie miał lepsze dojścia przy tworzeniu budżetu państwa, to ten dostanie więcej.

I już zupełnie na koniec jeszcze takie pytanie, nad którym należy cały czas się zastanawiać: czy lepiej jest mieć infrastrukturę bez wydarzeń czy wydarzenia bez infrastruktury? Tej infrastruktury będzie przybywało. Kiedyś wziąłem udział w takiej spontanicznej dyskusji samorządowej, co samorządy będą robić, jak już opanują infrastrukturę. Jak zbudujemy wodociągi – to te czasy były – kanalizację, kiedy zbudujemy drogi, chodniki – co będą robić samorządy? Tak, to jeszcze daleko, ale już się przybliża i na pewno tej infrastruktury wspólnej na terenach, o których mówimy, będzie przybywać. I w związku z tym, moi drodzy, też trzeba się zastanowić, bo jest…. Często, niestety, za często się zdarza, że infrastruktura jest, tylko nie ma tych wodzów lokalnych, nie ma tych animatorów.

Dobrym przykładem są orliki, prawda?, gdzie jest opiekun orlika – i z chwilą, kiedy tych opiekunów zaczyna brakować, ten orlik przestaje żyć. Zatem musimy już w swojej perspektywie widzieć te osoby, które będziemy wyposażać w kompetencje, ale też będziemy chcieć, żeby oni byli animatorami tego życia – żeby nie było tak, że te wszystkie fantastycznie wyglądające budynki, będą stały puste. Takim drobnym przykładem, chociażby jest to, że funkcjonujemy w systemie prawnym, który z chwilą sformalizowania jakiegoś działania, na przykład wycieczki, wymaga też opiekunów. Jest taka kwalifikacja zawodowa, o której chyba mało kto z nas wie – to się nazywa „opiekun grup nieformalnych". To jest jak najbardziej kwalifikacja zawodowa, z egzaminami i wszystkim. Zatem o takich sprawach też musimy myśleć.

Ale wracając do tej głównej myśli, musimy pracować i chyba musimy wymagać od tego, żeby te wszystkie działania były złączone w system – system stawiania celu, system finansowania, żeby gdzieś to wszystko, mówiąc wprost, się kręciło. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. I kolejny głos w dyskusji zabierze pani poseł Lidia Burzyńska.

Poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, panie ministrze, panie komendancie, szanowni, zaproszeni goście, szanowni, posłowie i posłanki, bardzo się cieszę, że uczestniczę w pracach tej podkomisji, a szczególnie w dniu dzisiejszym, kiedy jest poruszana tematyka bardzo zacna, bardzo potrzebna i bardzo doceniana na terenach wiejskich.

Bardzo dużo ciepłych słów, zresztą również pan minister miał możliwość podsumowania tak naprawdę równomiernego rozwoju naszej ojczyzny, kiedy przez te poprzednie osiem lat była realizowana nie tylko populistyczna myśl rozwoju równomiernego, ale dostrzeżone były polskie wsie, czyli te społeczności, które są piękne, które stanowią bazę, które dają możliwość każdemu dorosłemu Polakowi zdecydowania, gdzie osiądzie, gdzie będzie żył.

Państwo tutaj wyrażacie dużo troski, ja również jestem tego zdania, że trzeba robić wszystko, aby zatrzymać młodzież, trzeba robić wszystko, aby pokazać, że życie na wsi – a sama jestem mieszkańcem właśnie polskiej wsi – jest piękne, jest dobre, jest zacne. Nie musimy się czegoś wstydzić, tak jak to było w latach siedemdziesiątych, osiemdziesiątych – teraz wieś jest miejscem piękna. Ale żeby to miejsce było piękne, to oprócz tej działalności społecznej, o której dzisiaj mówimy, czyli te młodzieżowe drużyny pożarnicze czy koła gospodyń wiejskich, musi być również ta infrastruktura towarzysząca we współczesnym życiu każdego człowieka.

Pan poseł był łaskaw powiedzieć, że na tych spotkaniach otwartych z samorządami ma takie wątpliwości, że będzie infrastruktura – chociaż tutaj byliśmy zgodni z panem posłem [Różyńskim], że to jeszcze trzeba zaczekać, żeby ten równomierny rozwój i ta, właściwie nic nadzwyczajnego, kanalizacja, wodociągi, żeby w każdym jednym miejscu w naszej Polsce były – że będzie infrastruktura, a nie będzie dzieci. Tak – bo od wielu lat Polska wieś była zapomniana. Mówię to jako człowiek związany ze szkolnictwem,

z edukacją: bardzo ubolewałam, bo przez 30 lat pracowałam w wiejskiej szkole, że te szkoły na terenie wsi… może one nie były rentowne, może one nie zapewniały obsady klasy po 20, po 25 osób, ale jest to miejsce, które nie tylko edukuje, ale jest to miejsce, które wychowuje. Jest to miejsce, które powoduje, że ta mała zbiorowość, te małe społeczeństwa czują się, że mają miejsce, gdzie mogą się spotkać, gdzie mogą się rozwijać. I zlikwidowanie prawie 1400 szkół małych, tylko dlatego, że one nie przynosiły korzyści, to ja zawsze tak żartobliwie mówię, że rodzice czy para, jak decydują się na dziecko, to wiedzą, że na pierwszego nie dostaną pensji od tych dzieci, tylko inwestują – inwestują w swoją jesień życia, inwestują w swoją radość dalszego funkcjonowania. Zatem tutaj, wydaje mi się, że ten rozwój zarówno jednostek pożarniczych, a co idzie za tym, właśnie młodzieżowych… ponieważ edukacja, proszę państwa, nie muszę tutaj nikogo przekonywać, jest to ten element, który nie tylko działa tu i teraz, tylko on jest przyszłością. Edukacja jest przyszłością dla teraźniejszości, ale edukacja jest też wartością przeszłości, o której nie możemy zapominać.

Tutaj było zadane pytanie, ile tych drużyn młodzieżowych? Więc, proszę państwa, szczególnie od 2022 r., kiedy do OSP poszło 20 mln zł z przeznaczeniem na dofinansowanie właśnie tych drużyn, spowodowało, że na dzień dzisiejszy jest już ponad 7 tys. drużyn, co skupia około 80 tys. młodych ludzi – tych, którzy wychodzą po zajęciach, nie korzystają z tych cywilizowanych gadżetów, nie odosobniają się li i wyłącznie w życie skupione wokół mnie, tylko uczą się empatii, uczą się wrażliwości, uczą się tego, co we współczesnym świecie jest tak zapomniane: że drugi człowiek czuje, że drugi człowiek czasami potrzebuje pomocy, tak jak i my w niektórych przypadkach. I proszę państwa, to są te działania. Bardzo się cieszę, że one będą kontynuowane, one będą zwiększane, podtrzymywane i rozwijane.

Natomiast mam jedno pytanie do pana ministra albo do pani dyrektor. Między innymi bez wątpienia od 2018 r., kiedy była ta ustawa mówiąca o możliwości zarejestrowania KGW, czyli panie – i panowie, z czego się cieszę – uzyskały nie przedmiotowość, tylko podmiotowość, te osoby skupione w kołach gospodyń wiejskich nie były li i wyłącznie tylko wykonawcami pokazywania się na dożynkach – a wiem, o czym mówię, bo mieszkam i funkcjonuję w tym środowisku – tylko one poczuły, że mogą tak jak stowarzyszenia, tak jak fundacje właśnie rozwijać te swoje talenty, które mają, w tych małych społecznościach. Stąd tak duża liczba nowych KGW. Ja mieszkam na terenie powiatu częstochowskiego i proszę mi wierzyć: tam, gdzie było jedno koło gospodyń wiejskich, dwa, teraz raptem z młodych, pięknych, wykształconych kobiet tworzy się… jest na przykład gmina Mstów – fenomen: jest 14 kół gospodyń wiejskich. Ale to było spowodowane właśnie pokazaniem, że te panie mogą tworzyć coś dla siebie, dla własnego środowiska. I to jest piękne, to jest cudne.

Ale wracając do pytania. Wiem, że nie wszystkie koła gospodyń wiejskich zgłosiły swoje funkcjonowanie w ARiMR. Jaki odsetek jest kół gospodyń wiejskich, które zostały na tych starych zasadach – użyję takiego określenia – a jaki procent jest kół gospodyń wiejskich, które podjęły się działalności już w ramach właśnie zrzeszenia? I to jest jedna rzecz.

A druga, jeżeli chodzi o młodzieżowe drużyny pożarnicze. Cieszę się, bo ci młodzi strażacy, te młode dziewczyny, oprócz tego, że wychodzą z domu, wychodzą na zajęcia, spotykają się z rówieśnikami, to są wyposażeni w dwie bardzo ważne rzeczy. Pierwsza, to umiejętność zachowania bezpieczeństwa dla siebie i dla innych. A drugie, to pokazanie, że obok funkcjonująca osoba również jest ważna i, być może, pomoc im jest jak największa. Powstało dużo remiz, zostały zmodernizowane, i to nie tylko w formie dofinansowania przez komendę czy z różnych innych funduszy, ale to również fundusze popegeerowskich – wiem, bo mnóstwo jest takich miejscowości, gdzie z tego skorzystano. Jedynie, pani dyrektor, życzyłabym sobie, żebym mogła potwierdzić pani słowa, że jest przesycenie świetlic, że tak dużo jest świetlic, że nie trzeba byłoby ich budować. Nie w każdej tej miejscowości – to, co pan powiedział – oddalonej od gminy… bo czasami miejscowość liczy 500 mieszkańców, 400 mieszkańców; i jest 100 mieszkańców… No 100, to jakbyśmy już tak bardzo rozdrabniali, jak ktoś decyduje się mieszkać w takiej małej miejscowości, to musi mieć tę świadomość, że do sklepu będzie miał dalej, do szkoły

będzie miał dalej, prawda? Ale trzeba zaopiekować, trzeba dać szansę tym wszystkim osobom.

Pan pozwoli, że dokończę – pan potem się ustosunkuje, ale najpierw ja dokończę.

Wszystkim trzeba dać szansę. I ja jestem…. Nie wiem, co pan będzie mówił, ale ja jestem ostatnią osobą, a pracuję trzecią kadencję, która byłaby przeciwna jakiemukolwiek finansowaniu, jakiemukolwiek brakowi dostrzeżenia właśnie w tej idei, w tej koncepcji, że każdy z nas ma prawo do godnego życia w każdym miejscu naszej ojczyzny. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Pan podsekretarz chciałby zagrać głos teraz w odpowiedzi?

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

Tak, dziękuję bardzo. W ślad za pytaniem pani poseł, chciałbym odpowiedzieć, że co do liczby kół gospodyń wiejskich funkcjonujących w Polsce, to według Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich, którego administratorem, prowadzącym, organem odpowiedzialnym jest prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, wykonujący swoje zadania przy pomocy całej agencji, mamy łącznie 14 446 KGW z siedzibą na wsi. KGW, które zadeklarowały, że zostały utworzone na podstawie ustawy o KGW jest 11 057. Natomiast co do liczby KGW w naszym kraju, to według danych, które w ramach oceny skutków regulacji ustawy z 2018 r. przedstawiał Krajowy Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych działający na podstawie wspomnianej przeze mnie wcześniej ustawy o społeczno-zawodowych organizacjach rolników, co powtarzał również pan premier Mateusz Morawiecki w procesie wdrażania, to było 22 tys. KGW. Zatem mamy lukę na poziomie około 8 tys.

Nie ukrywam, że też jesteśmy ciekawi, ile z tych kół gospodyń wiejskich, które deklarowały, że są częścią regionalnych i wojewódzkich związków rolników, kółek i organizacji rolniczych, zadeklaruje swoją aktywność. Natomiast tak jak wspomniałem, chcemy otworzyć ten system, bo pozytywnie należy ocenić – to też moja opinia, ale myślę, że środowisko KGW też ją podtrzymuje – przekazanie tych środków na działalność KGW. To faktycznie było to dostrzeżenie tej aktywnej roli, którą koła gospodyń wiejskich pełnią w środowisku wiejskim, i to nie podlega w tym zakresie dyskusji. Natomiast wiemy, że w samej ustawie o kołach gospodyń wiejskich – tam jeszcze w międzyczasie się pojawiała ta nazwa „Kobiety Gospodarne i Wyjątkowe”, gdzie były wątpliwości, sprzeczności co do formuły prawnej – to jak najbardziej mówię: samo to działanie należy ocenić pozytywnie. Natomiast tak jak wspomniałem, KGW w ramach również kółek rolniczych na podstawie odrębnych przepisów prowadziły tę aktywność. Ale faktycznie w związku z tą ustawą o KGW zostały wprowadzone pewne udogodnienia w zakresie sprawozdawczości.

Natomiast, jeśli chodzi o aktywności społeczne realizowane w środowisku wiejskim, myślę, że co do działalności młodzieżowych drużyn pożarniczych i ochotniczych straży pożarnych, jak również systemu dystrybucji środków na ten cel, myślę, że warto, żeby pan komendant czy pan dyrektor przedstawili swoje zdanie, bo choć jestem wiceprezesem Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, to z uwagi na reprezentowanie ministra rolnictwa i rozwoju wsi nie chciałbym dzisiaj przedstawiać swojej opinii i swojego zdania, bo mogłoby to zostać dwuznacznie odebrane.

Natomiast generalnie remizy strażackie, młodzieżowe drużyny pożarnicze, ochotnicze straże pożarne funkcjonują w Polsce tez od 150 lat, podobnie jak koła gospodyń wiejskich, i swoje zadanie, swoje role realizowały z różnych źródeł w różnych formach. Natomiast uważam, że kluczowym elementem – myślę, że tu opinia ministerstwa jest spójna z tą moją – który pozwolił na aktywność OSP po transformacji ustrojowej, to było uwzględnienie OSP – najpierw jako podmiotów działających w oparciu o Prawo o stowarzyszeniach z roku 1989, a następnie uwzględnienie w ustawie o ochronie przeciwpożarowej, zanim ustawa o OSP została, pani poseł, przygotowana – jako jednostek, za których utrzymanie, zapewnienie gotowości bojowej i zapewnienie środków na prowadzenie działalności odpowiedzialny był samorząd gminny. Ponieważ gdyby samorząd gminny wtedy tych zadań nie przejął, mogłoby nastąpić wymarcie znacznej liczby OSP. Warto

dodać, że w historycznym momencie w naszym kraju było ponad 21 tys. OSP. Obecnie jest to około 16 tys. stowarzyszeń.

Natomiast kontynuując, cieszę się, że jednoznacznie pozytywna jest opinia wyrażona przez panie i panów posłów co do tych środków w ramach wsparcia w ramach bonu frekwencyjnego, bo uważamy, że jest to znaczne, w wysokości ponad 0,5 mld zł, wsparcie środowisk wiejskich lokalnych. I tutaj stanowisko Ministerstwa Rolnictwa – niezależnie od afiliacji politycznej członków kierownictwa i kierunku, czy to było przed 13 grudnia 2023 r., czy po – jest jednoznaczne, że te środki dobrze służą i będą służyły społeczności lokalnej. Zatem to tak tytułem pewnego wyjaśnienia i odpowiedzi.

A co do liczby, mamy nadzieję, że ten zapis również zwiększy liczbę kół gospodyń wiejskich w naszym kraju – że te, które z różnych względów nie chciały się poddać tej rejestracji w Agencji dziś ujawnią swoją działalność. Muszą jedynie potwierdzić, że na dzień 15 października prowadziły działalność, natomiast w chwili złożenia wniosku o dofinansowanie muszą już stosowne dokumenty złożyć w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję. Pani poseł ad vocem?

Poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Nie tyle ad vocem, co chcę tylko powiedzieć dwie sprawy. Pierwsza, to pan tutaj, że tak powiem, panie ministrze odebrał głos panu komendantowi, wyjaśniając. Ja nie prosiłam o ustosunkowanie się do mojej wypowiedzi, ja tylko prosiłam o ten procent KGW – ale pan rozwinął swoją odpowiedź. Znamy się z działalności, proszę pana, strażackiej, więc stąd to silniejsza z pana strony działalność.

Natomiast, pani przewodnicząca, ja mam do pani taką gorącą prośbę na przyszłość, ponieważ to ograniczyłoby między innymi wypowiedzi i takie encyklopedyczne przedstawianie nam faktów, gdyby te materiały, które państwo przedstawiają, przysłać do nas przed posiedzeniem podkomisji. Byłabym bardzo wdzięczna i podejrzewam, że usprawniłoby to pracę nas wszystkich. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Uwzględnimy tę uwagę pani poseł. Tu jeszcze głos w dyskusji chciał zabrać pan przewodniczący Polskiego Związku Kół Gospodyń. Bardzo proszę, żebyśmy ograniczali już czas swoich wypowiedzi, ponieważ ta sala za chwileczkę będzie potrzebna na spotkanie kolejnej komisji.

Mazowiecki pełnomocnik PZKGW Waldemar Zbytek:

Zatem, mając nadzieję, że to nie jest koniec tych rozmów i zastanawiania się, jak można to zrobić efektywnie i skuteczniej, chciałbym uzupełnić kilka rzeczy albo się odnieść.

Ale najpierw jako samorządowiec i osoba, pani poseł, która od kilku ładnych lat zajmuje się finansami samorządów, w tym mojego małego samorządu. Pani poseł, przepraszam, zgadzam się, zlikwidowano wiele małych szkół wcześniej, ale nic nie zrobiło tak źle polskiej edukacji na małej, polskiej wsi, jak likwidacja gimnazjów. Jednym ruchem zlikwidowaliśmy prawie 2 tys. jednostek oświatowych. Zmniejszyliśmy budżet, również mojej gminy, o 1/9 na oświatę, bo te pieniądze przeszły do średnich i dużych miast, i zwiększyło to konieczność finansowania oświaty samodzielnej przez moją gminę. A ostatnie osiem lat, to oczywiście dużo inwestycji i dużo środków na inwestycje – ale w dużej mierze obniżając moje własne wpływy, jako samorządu, i możliwość mojego i wspólnego z mieszkańcami decydowania o tym, co tak naprawdę na polskiej wsi można zrobić. Mogę to udowodnić w liczbach na kilkuset gminach, które znam. Dzisiaj mamy wielką krytyczną sytuację w wielu gminach wiejskich, w których być może nie będzie nas stać na wykorzystanie środków europejskich, bo nie będziemy mieli na wkład własny, bo środki, nadwyżka budżetowa została z racji rozmaitych zmian podatkowych i właśnie ze względu na oświatę znacząco zmniejszona. I mogę tu usiąść i państwu na którymś posiedzeniu podkomisji wymienić, tak jak mówię, kilkaset gmin, które znam w Polsce od tej strony.

Ale wracając do tematu, bardzo się cieszę, bo to jest rewelacyjny temat, który wyszedł, dziękuję, pani poseł, za ten sygnał dotyczący świetlic. Ale uzupełnienie. My w swojej gminie uruchomiliśmy – i na początku traktowano nas jak szaleńców – projekt, który się nazywa „Plac zabaw w każdej wiosce". Znaczy, nie tak, że robimy na siłę w każdej wiosce, tylko każda wioska, która chce zacząć od prostego placu zabaw… bo oczywiście świetlica to już są setki tysięcy albo nawet, można powiedzieć, milion z haczykiem w górę, to jest wyzwanie dla każdej polskiej gminy wiejskiej. Ale prosty plac zabaw, który… My dokonaliśmy w ostatnich latach zakupu kilku działek, żeby one powstały. Na 23 wioski, w których nie było ani świetlicy, ani remizy, w dziewięciu w ciągu jednej kadencji powstały proste place zabaw. Na trzech z nich w tej chwili przygotowujemy proste świetlice – prosta świetlica w tej chwili kosztuje około 150– 250 tys. zł, w zależności, jak zbudowana.

I teraz, panie pośle, absolutnie się zgadzam: integracja i mobilizacja ludzi. Okazało się, że jak powiedzieliśmy: „Jak chcecie, to wam pomożemy", to zmobilizowało grupy ludzi w tych wioskach, żeby się skrzyknąć, zastanowić się, gdzie ten plac zabaw ma być, jaki ma być postawiony. Część ogrodzeń stawiali sami, część…. Oczywiście to, co przepisowo musi być postawione, to musi być postawione, czyli tak naprawdę zabawki dla dzieci. I nagle się okazało, że to jest pierwszy krok do tego, że już mają, gdzie się spotykać – i wtedy może powstać koło gospodyń wiejskich, nawet tam, gdzie nie ma świetlicy i remizy. Ponieważ dzisiaj to jest problemem, jak założyć KGW, skoro nie ma gdzie się spotkać poza domem. W związku z tym, być może, rozmowa o tym, że nie tylko mówimy o świetlicach, ale początkiem tej drogi powinien być prosty plac zabaw w każdej gminie, w każdej wiosce, która chce, podkreślam.

I dlatego, proszę państwa… Pani poseł, przepraszam, ale ja jestem bardzo wrażliwy na to stwierdzenie, że „jeżeli ktoś się zdecydował na mieszkanie na małej wiosce, 100– czy 200-osobowej". Proszę mi uwierzyć: w mojej gminie na 29 wiosek 24 ma mniej niż 200 mieszkańców. W związku z tym większość polskich wsi to są właśnie takie wioski. A ja powtarzam jedno, pani poseł: oczywiście, młody człowiek, który się zdecydował tam mieszkać, podjął taką decyzję, ale dziecko, które tam się urodziło, nie podjęło takiej decyzji. I nawet ja w swojej radzie gminy miałem wiele razy dyskusje: „Dlaczego w 140-osobowej wiosce ma powstać plac zabaw? Czy to ma sens?". Tylko nawet jak tam jest siódemka dzieci, to one mają już prawo, tak jak pani poseł sama powiedziała, mają prawo mieć podobne warunki jak w tej wiosce 300-osobowej, 500-osobowej, i minimalne miejsce do tego, żeby się spotkać i zabawić, warto mieć.

Tak więc warto i dziękuję za ten sygnał pani poseł i panu posłowi.

A dopełniając trochę zdanie pana wójta, bo my, jako ochotnicze straże pożarne, robiliśmy takie badania. Proszę państwa, proszę pamiętać, że pomimo dużych środków, które w OSP są na inwestycje, na sprzęt, na samochody, na drużyny młodzieżowe, to 80% kosztów funkcjonowania OSP pokrywanych jest z budżetów własnych – ze środków własnych gmin wiejskich. Środków własnych, które zostały… Zresztą koła gospodyń wiejskich też są wspierane z tych środków, które w ostatnich latach zostały gwałtownie, niestety, bardzo mocno osłabione. A – tutaj przepraszam Państwową Straż Pożarną, bo zawsze ten przykład podaję – jakoś w średnich i dużych miastach 100% kosztów ochrony przeciwpożarowej pokrywa państwo, tak? A nie gmina, nie miasto, nie stolica jak Warszawa na przykład, tak? I przy słabości finansów małych ośrodków rozwój i utrzymanie, które jest coraz droższe… bo kiedyś wystarczyła pompa ręczna i też działało. Dzisiaj jest to coraz droższe, i utrzymanie w takich gminach jak pewnie u pana wójta czy u mnie jest po prostu skrajnie trudne – i o tym trzeba pamiętać.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję, panie przewodniczący. Niestety, ogranicza nas czas, tak więc musimy powolutku te wypowiedzi zawężać. Jeszcze pan poseł Różyński oraz, po panu pośle, pan Karol Kostrzewski, starszy specjalista w Departamencie Wychowania i Profilaktyki w Ministerstwie Edukacji Narodowej.

Poseł Wiesław Różyński (PSL-TD):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, panie komendancie, przepraszam, że tak jeszcze tytułowo, ale byliśmy na dobrej drodze – to nasze rozpoczęcie dyskusji było bardzo dobre, w dobrym kierunku to szło; niepotrzebnie weszliśmy w przeszłość. Myślę, że powinniśmy tutaj, jako Komisja, myśleć o przyszłości: jak zrobić, żeby zabezpieczyć dla młodzieży, zarówno z kół gospodyń wiejskich, jak i ze straży… praca z młodzieżą.

Tutaj też się nie zgodzę z panią poseł, bo wcześniej niż przed ośmiu lat, to nie znaczy, że nic nie było. Z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich zrobiliśmy świetlicę, remizę, rewitalizację – naprawdę powstało wiele dużych obiektów. Cieszę się, że jest też ta ich wartość dodana, że też były… Ja nie jestem w stanie tylko krytykować, ale chwalę to, co jest dobre. Tak samo jest również koła gospodyń wiejskich nie powstały tylko dla samych pieniędzy. Ponieważ, jak to dla pieniędzy, to pieniądze się skończą – i nie będzie koła? Nie. Ważna jest rzecz dodana, ważne, że są środki, ale to nie tylko to.

I jeszcze o szkołach. Szkoły nie zamyka rząd, nie zamykają wójtowie, tylko zamykają rodzice, którzy… Nie ma tych dzieci. Jak jest sześcioro dzieci w szkole? U mnie… Chcę pani powiedzieć: w moim powiecie mam 11 szkół. Prowadziłem ich 16 lat temu, teraz jest 11 szkół. Ale dookoła jest tylko jedna szkoła, było po siedem. Po prostu, nawet za kuratora Czarnka była taka sytuacja, że rodzice przewozili gdzie indziej, tak więc nie jest winą rządu, że 6-, 10– czy 15-osobowe szkoły są zamykane.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan z Departamentu Wychowania i Profilaktyki w Ministerstwie Edukacji Narodowej.

Starszy specjalista w Departamencie Wychowania i Profilaktyki Ministerstwa Edukacji Narodowej Karol Kostrzewski:

Ja chciałbym się podzielić tylko króciutką refleksją z państwem. Mianowicie, słuchając wystąpień dotyczących łączenia potencjałów kół gospodyń wiejskich i ochotniczych straży pożarnych, chciałbym podzielić się pewnym doświadczeniem, bardziej obserwacją.

Mianowicie, widziałem grupę, która rozpoczynała zajęcia muzyczne. Była to początkowo grupa dzieciaków. I ta grupa liczyła kilka osób. Wzrost liczebności tej grupy nastąpił po tym, kiedy jeden z ojców stwierdził, że: „Skoro przywożę córkę na zajęcia, to może i ja wezmę w nich udział". I tak z kilkuosobowej grupy zrobiła się grupa kilkunastoosobowa, gdzie są i dzieci, i ich rodzice. I planując różnego rodzaju przedsięwzięcia, być może, warto byłoby mieć też na względzie to, żeby łączyć pokolenia, ponieważ będzie wtedy więcej chętnych osób i ten potencjał będzie znacząco wzmocniony. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś chciałby głos zabrać?

Poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Jednym zdaniem.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Jednym zdaniem. Ja chciałabym podziękować – nie sądziłam, że moja wypowiedź spowoduje taką żarliwą dyskusję. Ale jeżeli w mojej wypowiedzi ktoś usłyszał, że ja kogoś krytykuję… Nie – ja mówię: kontynuujmy to, co jest dobre. I tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję. Pani dyrektor jeszcze?

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Sylwia Staniak:

Chciałabym tylko uzupełnić, bo w końcu nie powiedziałam, co jest dostępne w ramach „Leadera" w planie strategicznym na lata 2023-2027.

Nie mamy takiej specjalnej dedykowanej interwencji ani operacji, typu budowa świetlic czy modernizacja świetlic wiejskich, natomiast w interwencji „Leader" w komponencie: „Wdrażanie LSR" jak najbardziej mamy możliwość finansowania infrastruktury

publicznej. Kwota wsparcia jest do 500 tys. zł, więc rozumiem, że na taką małą świetlicę byłaby to szansa. I tam beneficjentem mogą być nie tylko jednostki sektora finansów publicznych, ale też organizacje pozarządowe, bo definicja tej infrastruktury publicznej jest szeroko rozumiana, czyli *pro publico bono* – organizacje pozarządowe też. Poza tym też są zakresy wsparcia skierowane do młodych ludzi, zakresy wsparcia obejmujące aktywizację ludzi młodych i aktywizację społeczności wiejskich.

Tak więc jak najbardziej tam, gdzie jest dostępny „Leader”… niestety, nie na 100% obszarów wiejskich, ale tam, gdzie powstały lokalne grupy działania, i tam, gdzie działają, zapraszamy jak najbardziej do „Leadera”. Tylko tyle.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję i jeszcze… Tak, już?

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

Pani dyrektor już to przedstawiła.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

W takim razie nie widzę więcej zgłoszeń. Dziękuję bardzo państwu za wszystkie cenne uwagi, wypowiedzi. Mam nadzieję, że z dzisiejszej dyskusji będą takie owoce, które rzeczywiście będzie można skonsumować.

Stwierdzam, że porządek dzienny został wyczerpany.

Zamykam posiedzenie. Dziękuję bardzo.